

O. Andrzej Napiórkowski OSPPE
Kierownik Katedry Eklezjologii
Dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu

„KOŚCIÓŁ I KOŚCIOŁY” INTERDYSCYPLINARNE SYMPOZJUM OGÓLNOPOLSKIE

Problematyka „Kościół a Kościoły” to przewodnia myśl ogólnopolskiego sympozjum organizowanego przez pracowników naukowych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, a w szczególności przez członków Katedry Eklezjologii. Odkryło się ono 3 marca 2025 roku w Lublinie.

Właściwym otwarciem tego sympozjum była piękna liturgia eucharystyczna. Zgromadziliśmy się w małym kościółku pod wezwaniem św. Wojciecha przy Domu Na Podwalu nr 15. Modlitwie przewodził ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. W homilii oparł się na tekstach biblijnych z dnia (Syr 17,24–29; Mk 10,17–27), wzywających do porzucenia wszystkiego, aby w sposób wolny podążać za Jezusem. Pasterz tutejszego Kościoła wspominał przy tym Romana Brandstaettera, a zakończył swoją refleksję poetyckim przesłaniem: „Nie możesz dać, czego nie posiadasz. Jeśli nie możesz czegoś dać, to to posiada ciebie”.

Dzięki życzliwości dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie dr Katarzyny Mieczkowskiej mogliśmy się zgromadzić w kaplicy Trójcy Świętej na Zamku Królewskim w tym mieście nad Bystrzycą. Miejsce okazało się wręcz mistyczne. Nie można tu nie napisać słowa więcej o tej kaplicy, gdyż powstała ona jeszcze przed rozdarciem Kościoła w Europie, do którego doszło w XVI wieku w wyniku ruchów reformacyjnych. Dlatego stanowiąc widzialny znak jedności, doskonale nadawała się na przestrzeń dla naszych intelektualnych i duchowych wysiłków, skupiających się w obradach o znamennym tytule „Kościół i Kościoły”.

Te „Krakowskie Medytacje o Kościele” (Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis) odbywały się zatem w unikalnej Kaplicy Trójcy Świętej, integrującej w sobie malarską kulturę Rusi oraz gotycką architekturę Europy Zachodniej. Ta kaplica bowiem to jeden z najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce, łączący gotycką architekturę z bizantyńsko-ruską polichromią. Jest to niepowtarzalne miejsce, gdzie zachodnia forma budowli harmonijnie współistnieje z wschodnimi freskami. Już sama przestrzeń jakby wymuszała kontemplację tajemnicy Kościoła, będącego wydarzeniem Trójosobowego Boga i człowieka wiary, ucząc wrażliwości na eklezjalną jedność. Ten *locus sacer* to świadectwo wielokulturowości średniowiecznej Polski i najlepszy przykład sztuki sakralnej spajającej tradycje wschodnie i zachodnie.

Kaplica Trójcy Świętej została wzniesiona w XIII wieku, prawdopodobnie z inicjatywy księcia Leszka Czarnego. W XV wieku, za panowania króla Władysława Jagiełły, wewnątrz kaplicy pokryto malowidłami w stylu bizantyńsko-ruskim. Prace te wykonali prawdopodobnie artyści sprowadzeni z Rusi, co wpisywało się w politykę unii polsko-litewskiej oraz nurt upowszechniania sztuki prawosławnej na ziemiach Rzeczypospolitej. Freski – ukończone osiem lat po bitwie pod Grunwaldem, a zatem w roku 1418 – przedstawiają sceny biblijne, wizerunki świętych oraz samego Władysława Jagiełłę klęczącego przed Chrystusem Pantokratorem. Ich styl nawiązuje do sztuki bizantyńskiej, ale wiąże ją z lokalnymi elementami. To sprawia, że kaplica jest wyjątkowym przykładem przenikania kultur w Europie Środkowo-Wschodniej.

Obrady cieszyły się nie tylko dużą frekwencją uczestników, ale wzbogacone zostały patronatami honorowymi: ks. kard. prof. Grzegorza Rysia – metropolity łódzkiego, członka Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, członka Międzynarodowego Zespołu ds. Karty Ekumenicznej, ks. prof. dr. hab. Roberta Tyrały – rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, oraz ks. prof. dr. hab. Mirosława Kalinowskiego – rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II.

Wypada też nadmienić skierowany do nas list, jaki wyszedł spod pióra ks. kard. Joségo Tolentina de Mendoncy’ego, prefekta Dykasterii ds. Kultury i Edukacji. Wyrażając wdzięczność dla Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenizmu i Dialogu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, kardynał jednocześnie wyraził „serdeczne podziękowanie za tę cenną inicjatywę naukową”. Przesłał również pozdrowienie dla zebranych w Lublinie uczestników sympozjum: „Z przyjemnością przesyłam serdeczne pozdrowienia prelegentom i uczestnikom Konferencji poświę-

conej tak ważnym i obiecującym tematом. Dialog ekumeniczny w doktrynie i praktyce ekumenicznej Soboru *Vaticanum II*, nabrał charakteru wspólnego poszukiwania prawdy, zwłaszcza o Kościele. Jak stwierdza dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*: «w dialogu ekumenicznym teologowie katoliccy, wierni doktrynie Kościoła, zgłębiając wraz z braćmi odłączonymi Boskie tajemnice, winni postępować z umiłowaniem prawdy, z miłością i pokorą» (art. 11; por. art. 3 soborowej deklaracji *Dignitatis humanae* o wolności religijnej). [...] Dlatego mam nadzieję, że ta konferencja będzie momentem inspiracji i refleksji w poszukiwaniu prawdy poprzez dialog, wzajemne zrozumienie i współpracę, i pozwoli nam pogłębić to wszystko, co nas łączy w tej samej wierze chrześcijańskiej, rozumiejąc w najlepszy możliwy sposób uzasadnione różnice”.

Merytorycznego otwarcia sympozjum „Kościół i Kościoły” – po słowie wstępnym dr K. Mieczkowskiej – dokonał ks. prof. dr hab. R. Tyrała, rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który przybył na tę okazję do Lublina. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie dialogu między Kościołami oraz potrzebę refleksji nad współczesnymi wyzwaniami ekumenicznymi. Rektor naszego uniwersytetu zwrócił też uwagę na znaczenie współpracy między uniwersytetami, które kierują się katolicką doktryną. Po nim głos zabrał o. prof. Andrzej Napiórkowski OSPPE, który powitał gości imiennie oraz dokonał krótkiego wprowadzenia teologicznego.

Piętnastominutowe referaty przedłożyli następujący prelegenci: dr Andrzej Frejlich, MN Lublin (*Kulturowe spotkanie Zachodu i Wschodu w kaplicy Trójcy Świętej*), ks. prof. dr hab. Mirosław S. Wróbel, KUL Lublin (*Prototypy Kościoła w Starym Testamencie*); Rabin Icchak Chaim Rapoport, Szwecja/Warszawa (*Synagoga i jej misja*); ks. dr hab. Marek Ławreszuk, Białystok (*Istota i natura Cerkwi*); dr hab. Rafał Leszczyński, prof. ChAT Warszawa (*Kościół powszechny a Kościoły w ujęciu ewangelicko-reformowanym*); ks. prof. dr hab. Kazimierz Pek MIC, KUL Lublin (*Maryja Matka jedności*); prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE, UPJPII Kraków (*Ludzki Kościół Trójcy Świętej jako sakramentalne misterium*); ks. dr Adam Sejbuk CM, UPJPII Kraków (*Główne metody w eklezjologii*); ks. dr hab. Jacenty Mastej, prof. KUL Lublin (*Wiarygodność Kościoła*); Msgr dr Michael Kahle, Congregazione Culto Divino e Disciplina dei Sacramenti, Watykan (*Geistlicher Ökumenismus: Die Einheit der Kirche entsteht im Gebet [Ekumenizm duchowy: jedność Kościoła powstaje na modlitwie]*); ks. dr hab. Janusz Lewandowicz, Łódź (*Kościół a Kościoły w łódzkiej perspektywie historyczno-teologicznej*).

Na uwagę zasługuje również prowadzenie sympozjum, które w swojej pierwszej części było moderowane przez prof. dr hab. Ewę Siemienieć-Golaś z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w drugiej części przez prof. dr hab. Ewę Okoń-Horodyńską także z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto też dopowiedzieć, że to lubelskie spotkanie – zorganizowane przez krakowską Katedrę Eklezjologii Uniwersytetu Papieskiego – połączyło aż siedem różnych ośrodków naukowych z Polski i z zagranicy. Nie można też przy tym pominąć prelegentów spoza Kościoła rzymskokatolickiego. W obradach brali bowiem udział przedstawiciele Cerkwi prawosławnej oraz Kościoła ewangelicko-reformowanego. Był także obecny rabin jako reprezentant judaizmu, który – po naszej chrześcijańskiej modlitwie *Ojcie Nasz*, otwierającej obradę – pomodlił się po hebrajsku. A z kolei na zakończenie, kiedy uwielbiliśmy Tróję Świętą, I.Ch. Rapoport odśpiewał po hebrajsku jeden z psalmów.

Przejdźmy teraz do treści obrad, aby wgłębić się w towarzyszącą im problematykę. Pierwszy kontakt z określeniem „Kościół i Kościoły” winniśmy odnieść do tematu równoczesnego istnienia jednego Kościoła powszechnego, który istnieje i realizuje się w Kościołach partykularnych (np. patriarchatach, diecezjach czy parafiach). W swoim studium *Kościoły partykularne w Kościele powszechnym* Henri de Lubac stwierdzał, że Kościół partykularny jako taki jest zawsze uniwersalistyczny i dośrodkowy. Kościół partykularny to nie jest jedynie okręg administracyjny całego Kościoła. W sercu każdego Kościoła partykularnego zasadniczo jest obecny cały Kościół powszechny¹.

Niedawno byliśmy też świadkami poważnego sporu teologicznego na temat pierwszeństwa między Kościołem uniwersalnym a Kościołami partykularnymi. W tę debatę teologiczną byli zaangażowani kard. Joseph Ratzinger, kard. Walter Kasper, kard. Avery Dulles, kard. Marc Quillet oraz wielu innych teologów (np. J.R. Villar, J. Bujak, P. Rodriguez, E. Lanne, H.-J. Schulz). Niektórzy teologowie, inspirowani ideami minimalizacji rzymskiego centralizmu i usuwania przerostu instytucjonalności nad duchowością, postawili pod znak zapytania wyższość Kościoła powszechnego nad Kościołami partykularnymi. Broniąc ontologicznej uprzedniości jednego i jedynego Kościoła powszechnego, Ratzinger odwołał się do kategorii Oblubieńca i Oblubienicy. Nawiązując do słów Księgi Rodzaju, że mężczyzna i kobieta stają się „dwoje jednym ciałem” (Rdz 2,24), idea Oblubienicy stopiła się z ideą Kościoła jako Ciała Chrystusowego, którego

¹ Por. H. de Lubac, *Kościoły partykularne w Kościele powszechnym*, tłum. M. Spyra, Kraków 2004, s. 42.

sakramentalny fundament stanowi Eucharystia. Ofiarowane zostaje jedno jedyne Ciało Chrystusa; Chrystus i Kościół stają się „dwoje jednym ciałem”, a Bóg w ten sposób staje się „wszystkim we wszystkich”. Ta ontologiczna uprzedniość Kościoła uniwersalnego, jednego i jedyne Kościoła oraz jednego i jedyne Ciała oraz jednej i jedynej Oblubienicy, w stosunku do konkretnego empirycznego urzeczywistnienia w poszczególnych Kościołach lokalnych była dla Ratzingera aż nadto ewidentna². Natomiast W. Kasper zauważa, że pierwotna jerozolimską gmina była w rzeczywistości jednocześnie Kościołem uniwersalnym i Kościołem lokalnym. Oznacza to, że z historycznego punktu widzenia przypuszczalnie od samego początku istniało kilka gmin, obok gminy jerozolimskiej również gminy w Galilei. Dlatego Kościoły partykularne według tego stanowiska muszą zostać dowartościowane.

Relacje między Kościołem powszechnym a Kościołami partykularnymi zdefiniował już wcześniej Katechizm Kościoła Katolickiego, w którym czytamy: „Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach, same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie. W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczery Pańskiej. W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą gromadzi się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”³.

Kolejny poziom określenia „Kościół i Kościoły” nabiera koloru ekumenicznego i będzie odniesiony do rozróżnienia między powszechnym jednym chrześcijańskim Kościołem a jego indywidualnymi, lokalnymi przejawami lub licznymi denominacjami czy kongregacjami. Światowa Rada Kościołów, która ma swoją siedzibę w Genewie, skupia przecież aż 352 Kościoły i reprezentuje więcej niż 500 milionów wierzących w Chrystusa.

² Por. J. Ratzinger, *Fragen zur Kirche. Ekklesiologie der Dogmatischen Konstitution über die Kirche Lumen gentium*, „Die Tagespost”, März 2000.

³ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) nr 832. Warto też zapoznać się w tym kontekście z KKK nr 834: „Kościół partykularne są w pełni powszechne przez jedność z jednym z nich – z Kościołem rzymskim, «który przewodniczy w miłości» (Ignacy Antiocheński, *List do Rzymian*). «Dlatego z tym Kościołem, na mocy jego wyjątkowego pierwszeństwa, musiały zawsze zgadzać się w sposób konieczny wszystkie Kościoły, to znaczy wierni całego świata» (Ireneusz, *Przeciw herezjom*). «Istotnie, od zstąpienia do nas Słowa, które stało się ciałem, wszystkie Kościoły chrześcijańskie na całym świecie uznały i uznają wielki Kościół, który jest tutaj (w Rzymie), za jedyną podstawę i fundament, ponieważ zgodnie z obietnicą samego Zbawiciela, bramy piekielne nigdy go nie przemożą» (Maksym Wyznawca, *Opuscula theologica et polemica*).

Każdy z tych Kościołów często ma odrębnie ujęte prawdy wiary, tradycje, struktury przywódcze i sposoby sprawowania liturgii, choć wszystkie uznają Jezusa Chrystusa za Boga i Odkupiciela.

Jakkolwiek z pozycji rzymskokatolickiej – słysząc określenie „Kościoł a Kościoły” – nie bez podstaw myślimy o Kościele katolickim – który swojego widzialnego znaku jedności upatruje w Biskupie Rzymu jako następcy św. Piotra – jako tym jednym i właściwym. A przez Kościoły będziemy rozumieli wszystkie inne chrześcijańskie wspólnoty, które są poza nim. Stąd ze względów doktrynalnych Kościół rzymskokatolicki nie jest członkiem Światowej Rady Kościołów, jakkolwiek przynależy do jednego z pionów struktury SRK, czyli do „Wiary i Ustroju” (*Faith and Order*).

W wyznaniu wiary, jak to ma miejsce w Credo nicejsko-konstantynopolitańskim, znajduje się wyrażenie „jeden święty katolicki i apostołski Kościół”, gdzie „katolicki” oznacza powszechny (uniwersalny), co nie odnosi się konkretnie do Kościoła rzymskokatolickiego. W całej historii chrześcijaństwa nieustannie pojawiało się napięcie między uniwersalną naturą Kościoła a różnorodnością widoczną w poszczególnych Kościołach. Odrębności wyznaniowe, spory doktrynalne i odmienne style nabożeństw mocno odzwierciedlają tę różnorodność, podczas gdy ideałem jest często jedność w wierze w Chrystusa.

Wyrażenie „jeden, święty, powszechny (katolicki) i apostołski Kościół” jest kluczową częścią nicejskiego wyznania wiary, jednego z najważniejszych stwierdzeń wiary chrześcijańskiej, szczególnie dla tradycji katolickiej, prawosławnej, anglikańskiej i wielu protestanckich. A zatem, pomimo różnorodności chrześcijańskich tradycji i wyznań, chrześcijanie wierzą w jeden powszechny Kościół. Idea ta opiera się na nauczaniu, że wszyscy wierzący w Chrystusa są duchowo zjednoczeni, niezależnie od tego, gdzie i jak oddają Bogu cześć. I tak rozumiany jest jeden Kościół jako powszechny, czyli katolicki (*Ecclesia catholica/katholon*). Termin ten odnosi się przede wszystkim do uniwersalności Kościoła chrześcijańskiego w znaczeniu „obejmujący cały świat”, a nie do Rzymu czy do rytu bądź sposobu sprawowania liturgii. W sensie katolickim Kościół jest przeznaczony dla wszystkich ludzi, we wszystkich miejscach i przez cały czas. Stąd pierwotnie nie odnosił się on konkretnie do Kościoła rzymskokatolickiego i w tym znaczeniu nauczał Sobór Watykański II, gdy orzekł: „To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski, który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi (J 21,17), zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali (por.

Mt 28 ,18nn), i który założył na wieki jako «filary i podwaliny prawdy» (1 Tm 3,15). Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*), choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej”⁴. A zatem Kościół Chrystusowy to prawomocna jedność w różnorodności, gdzie Kościół, choć jeden, obejmuje ogromną różnorodność kultur, języków i praktyk. Jest jednak zjednoczony w swoich podstawowych treściach wiary, liturgii i misji. Katolicyzm jest bowiem uniwersalna i ma na celu dotarcie z Ewangelią do wszystkich ludzi.

Docieramy zatem do kolejnego, trzeciego, poziomu refleksji „Kościół i Kościoły”. Określenie to – jak widać z powyższej prezentacji – zawiera w sobie nie tylko poziom stosunku Kościoła powszechnego do Kościołów partykularnych czy poziom jednego Chrystusowego Kościoła powszechnego do różnych wyznaniowo (konfesyjnie) Kościołów, ale także istnieje poziom tzw. Kościołów siostrzanych. Co to są Kościoły siostrzane? Wiąże się to ze starożytnością chrześcijańską i Kościoły te wywodzą się od apostołów. Wskazuje się tu na dwa zasadnicze elementy, a mianowicie na sukcesję apostołską i dzięki temu ważne sprawowane misterium Eucharystii. Ta ciągłość apostołska gwarantuje zachowanie wierności nauce apostołów, co jest kluczowe dla zachowania autentyczności przesłania i misji Kościoła.

„Po II Soborze Watykańskim przywrócono nazwę «Kościoły siostrzane» Kościołom partykularnym lub lokalnym, zgromadzonym wokół swojego biskupa. Z kolei odwołanie wzajemnych ekskomunik [między Wschodem a Zachodem w roku 1965] usunęło bolesną przeszkodę natury kanonicznej i psychologicznej i stało się ważnym krokiem naprzód na drodze do pełnej komunii. Tradycyjne określenie «Kościoły siostrzane» powinno nam nieustannie towarzyszyć na tej drodze. W ostatnim okresie Międzynarodowa Komisja mieszana uczyniła ważny krok naprzód w bardzo delikatnej debacie na temat metody, jaką należy stosować w dążeniu do pełnej komunii Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym; kwestia ta często powodowała napięcia między katolikami i prawosławnymi. Komisja stworzyła doktrynalne podstawy do pozytywnego rozstrzygnięcia problemu, które opiera się na doktrynie Kościołów siostrzanych”⁵. Dlatego określenie

⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* [KK], nr 8.

⁵ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota o określeniu Kościoły siostrzane*, Watykan 2000, nr 8; por. Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, Watykan 1995, nr 56 i 60; AAS 87 (1995), 957.

„Kościoły siostrzane” we właściwym znaczeniu, zgodnie ze wspólną tradycją Wschodu i Zachodu, może być stosowane jedynie do tych wspólnot kościelnych, które zachowały ważny episkopat i ważną Eucharystię.

Uwagę i zadziwienie wielu osób przykuwał fakt, że wraz z obradami była już dostępna publikacja posympozjalna. Książka pod tytułem *Kościół a Kościoły*, wydana przez wydawnictwo naukowe UPJPII wraz z wydawnictwem Scriptum (Kraków 2025, ss. 336), to owoc szesnastej edycji owych krakowskich rozmyślań o Kościele. Kolegium redakcyjne tego szesnastego tomu tworzyli: Andrzej A. Napiórkowski OSPPE, Adam Sejbuk CM i Piotr Szczur. Z kolei jego naukowymi recenzentami wydawniczymi byli ks. prof. dr hab. Przemysław Artemiuk z Uniwersytetu kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie oraz ks. prof. dr hab. Jan Klinkowski z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Ta wielopoziomowa problematyka „Kościół a Kościoły” ma naturalnie jeszcze sporo innych wątków. Jej poszerzenie stanowią z pewnością refleksje autorów, pochodzących z różnych środowisk akademickich, które znalazły się w tym tomie, będącym poświadczeniem omawianego tu lubelskiego sympozjum, a które nie były przedmiotem prelekcji w czasie obrad.

W niniejszej serii Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis dotychczas ukazały się następujące pozycje: t. I: *Kapłaństwo zakonników. Refleksja teologiczna w Roku Kapłańskim*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo Unum, Kraków 2010, ss. 132; t. II: *Dialog ekumeniczny a missio Ecclesiae*, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2011, ss. 264; t. III: *Królestwo Boże a Kościół*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2012, ss. 250; t. IV: *Koncepcje teologii katolickiej*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2013, ss. 334; t. V: *Piękno Kościoła*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2014, ss. 211; t. VI: *O bogactwach Kościoła*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2015, ss. 399; t. VII: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2016, ss. 374; t. VIII: *Reformatorzy a Kościół rzymski*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2017; t. IX: *Wyjątkowość Kościoła katolickiego*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2018; t. X: *Misja: istotą i chwałą Kościoła katolickiego*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2019; t. XI: *Kościół i Maryja*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2020; t. XII: *Kościół i człowiek*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2021;

t. XIII: *Eucharystyczna wspólnota*, red. A.A. Napiórkowski, Kraków 2022; t. XIV: *Kościół i świat*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2023; t. XV: *Kościół i kultura*, red. A.A. Napiórkowski, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2024; t. XVI: *Kościół a Kościoły*, red. A.A. Napiórkowski, A. Sejbuk CM, Wydawnictwo UPJPII, Kraków 2025.

Lubelskie obrady o godz. 17.00 nabrały jeszcze innego kolorytu, a mianowicie byliśmy uczestnikami niezapomnianego spektaklu pt. *Odys płaczący*. To widowisko kierowane przez ks. dr. Mariusza Lacha, przygotowali studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, odbyło się w sali teatralnej (CTW-02) tego znacznego ośrodka akademickiego w Polsce. Prelegentów i uczestników sympozjum „Kościół i Kościoły” powitał ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prorektor tej uczelni. Następnie głos zabrał reżyser, wspomniany ks. M. Lach. Przedstawienie trwało 38 minut. Tak oto kultura stała się przedłużeniem i nośnikiem naszych intelektualnych dywagacji.

Ponownie pojawia się nazwisko R. Brandstaettera, gdyż to on jest autorem sztuki *Odys płaczący*. Przekażmy teraz kilka myśli o tym dziele. To dramat podejmujący kwestie filozoficzne, egzystencjalne i biblijne. Sztuka Brandstaettera opowiada o powrocie Odyseusza do Itaki po wieloletniej tułaczce. Jednak w odróżnieniu od klasycznej wersji mitu, bohater nie jest zwycięskim i triumfującym władcą, lecz postacią pełną wewnętrznych rozterek, zmęczoną życiem i poszukującą sensu swoich doświadczeń. Odyseusz przeżywa głębokie rozczarowanie, gdy okazuje się, że świat, do którego wrócił, nie jest już taki, jaki był, kiedy go opuszczał. W jego postaci Brandstaetter ukazuje człowieka rozdartego między przeszłością a teraźniejszością, między mitem o wielkim bohaterze a jego rzeczywistym, ludzkim obliczem.

Brandstaetter, jako znawca kultury antycznej i Biblii, często reinterpretował znane motywy mitologiczne. W *Odysie płaczącym* przełamuje schemat herosa, pokazując go w świetle, jakim jest Nowym Testament. Można w tym dostrzec konfrontację wpływów dwudziestowiecznych kryzysów egzystencjalnych i filozofii egzystencjalistycznej wobec postulatów chrześcijańskich. Twórczość polskiego pisarza – nawróconego Żyda, który przyjął chrzest w 1947 roku – dopełnia w pewnym sensie wizję Homera. Gdyż Odys Brandstaettera – będąc przeciwieństwem bohatera, jakiego ukazano w *Iliadzie* – jest zdolny do miłosierdzia, przebaczenia, usposobiony pokojowo, gdyż niesie ze sobą już świat wartości, jaki wypływa z orędzia Jezusa z Nazaretu.

Ostatnim wymiarem sympozjum – po obradach i teatrze – był raut w uniwersyteckiej stołówce „Galeria Smaków”, gdzie nie brakowa-

ło ani przysmaków, ani wina. Ten wieczór teologów zawdzięczaliśmy wspaniałomyślności Jego Magnificencji, ks. prof. dr. hab. Mirosława Kalinowskiego. Lubelski rector magnificus okazał się wspaniałym gospodarzem, za co składamy mu podziękowania.

Z ekumeniczną wrażliwością podchodzimy zatem do sprawy jedności, gdzie z jednej strony mamy dziś tak wiele wysiłków dla jego zjednoczenia, a z drugiej – istnieją wciąż smutne podziały i rozdarcia. W swojej encyklice poświęconej ekumenizmowi św. Jan Paweł II pisał: „Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruczę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napędza ich tęsknotą za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie, a także pod tchnieniem łaski Ducha Świętego wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi ruch zmierzający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. W tym ruchu ku jedności, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynej, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą; i to nie tylko każdy z osobna, lecz także wspólnie w społecznościach, w których Ewangelię usłyszeli i o których każdy mówi, że to jego własny i Boży Kościół. Prawie wszyscy jednak, chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą”⁶.

⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, Watykan 1995, nr 7.